

11 kwietnia 2007



## Budżet bez obaw

Rozmowa z Wojciechem Borzęckim, przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego

**„Nie ma obaw, że gdzieś po drodze zabraknie nam pieniędzy” - tak o budżecie województwa na 2007 rok mówi Wojciech Borzęcki, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa.**

**- Czy tegoroczny budżet województwa jest dobry dla naszego regionu?**

**Wojciech Borzęcki:** - Z pewnością jest to dobry budżet, choć zawsze chciałoby się, żeby pieniędzy było więcej. Ale kwoty, które mamy zapisane w budżecie województwa zapewnią normalne funkcjonowanie samorządu województwa i podległych mu jednostek - placówek kultury, szkół, Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych itd. Nie ma obaw, że gdzieś po drodze tych pieniędzy zabraknie. Sytuacja finansowa województwa jest bardzo dobra. Nie jesteśmy obciążeni kredytami. To bardzo ważne. Jesteśmy bodaj jedynym regionem w Polsce, który ma taki komfort. Województwo może więc zaciągać kredyty na tak zwany udział własny, potrzebny do "związania" unijnych funduszy. To bardzo ważne, bo wchodzimy w nowy okres finansowania na lata 2007 - 2013, kiedy jako województwo będziemy mieli do wykorzystania z Unii naprawdę duże pieniądze. A budżet jest tak skonstruowany, że zapewnia samorządowi województwa pełną zdolność kredytową.

**- Na ten rok zaplanowany mamy deficyt budżetowy w wysokości 46 milionów złotych. Czy ten fakt powinien niepokoić?**

- Absolutnie nie. Deficyt budżetowy związany jest z koniecznością prefinansowania niektórych inwestycji unijnych realizowanych jeszcze w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 - 2006. Aby je zrealizować, musimy najpierw zaciągnąć kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego. Ale po zakończeniu inwestycji te pieniądze do nas wrócą. Ta sytuacja nie powinna w żaden sposób niepokoić. Zresztą już ubiegły rok kończymy z nadwyżką, bo właśnie zaczęły spływać pieniądze z Unii.

**- Na co będziemy mieli w tym roku najwięcej pieniędzy?**

- Jak co roku najważniejszą pozycję stanowi transport: komunikacja drogowa, regionalne

przewozy kolejowe oraz dopłaty do ulgowych biletów autobusowych. Ale bardzo ważną sprawą jest dla nas sytuacja w służbie zdrowia. Bardzo ważne jest prawidłowe funkcjonowanie opieki zdrowotnej i stąd dbałość samorządu województwa o dobre wyposażenie naszych szpitali. Niezwykle ważna jest edukacja. Tymczasem z roku na rok subwencja ogólna w dziale oświata się zmniejsza. I w tym jest ona także o kilkaset tysięcy złotych niższa. Ale zarząd województwa monituje do Ministerstwa Edukacji, by dostać trochę dodatkowych funduszy z ministerialnej rezerwy. Podobnie jest zresztą z zadaniami z zakresu rolnictwa, związanymi głównie z melioracją i utrzymaniem wałów przeciwpowodziowych.

**- Samorząd województwa zarządza ważnymi placówkami kultury o charakterze regionalnym. Jak ocenia pan wielkość funduszy zarezerwowanych w budżecie właśnie na kulturę?**

- Nigdy nie można powiedzieć, że pieniędzy jest za dużo. Zawsze przydałoby się ich więcej. Ale te przeznaczone w tym roku na kulturę pozwolą instytucjom kultury na dobre bieżące funkcjonowanie. Natomiast w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego będziemy mieli dodatkowe pieniądze właśnie na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego. Są w tym pieniądze na rewitalizację starówki Sandomierza. Ale fundusze będą także na inne działania w tym rejonie, np. na modernizację drogi Sandomierz - Zawichost ( to bardzo ważna trasa, obecnie ogromnie obciążona ruchem) czy zakup aparatury dla szpitala w Opatowie. Zainwestowanie w region prawie 726 milionów euro w ramach RPO spowoduje, że mieszkańcy odczują rzeczywistą jakościową zmianę.

**- Dziękuję za rozmowę.**